Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 267 (3132) | CZWARTEK, 6 LISTOPADA 1952 R. | Rok VII

Akademia
w Teatrze Nowym ku czci XXXV Rocznicy Rewolucji Październikowej

W czwartek dnia 6 bm. o godzinie 17 w sali Teatru Nowego przy ul. Więckowskiego 15 odbędzie się uroczysta akademia ku czci XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Referat wygłosi I sekretarz KŁ PZPR — ob. Jan Ptasiński.

W części artystycznej odbędzie się premiera sztuki „Niezapomniany rok 1919". Wstęp za zaproszeniami.

Umowa handlowa
polsko-brazylijska

WARSZAWA. — W ostatnich dniach podpisano w Rio de Janeiro roczną umowę handlową i płatniczą między Polską a Brazylią.

Umowa ta przewiduje po stronie polskiego eksportu takie artykuły jak: węgiel, cement, chemikalia, różne maszyny, papier itp., po stronie zaś importu: rudę żelazną, bawełnę, skóry surowe, kawę, kakao, sizal.

W nowoodbudowanym gmachu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczną się wkrótce obrady. Zdjęcie nasze przedstawia salę obrad.
CAF — fot. Dąbrowiecki



Wielkie święto mas pracujących całego świata

Postępowa ludzkość wita
XXXV Rocznicę Rewolucji Październikowej
wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi

MOSKWA. — Ofiarną pracą dla zwycięstwa komunizmu wita cały naród radziecki 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

We wszystkich republikach rozwinęło się ogólnonarodowe współzawodnictwo, podjęte dla uczczenia wielkiego święta.

Każda godzina przynosi nowe radosne meldunki o sukcesach produkcyjnych ludzi radzieckich — dowód ich głębokiego patriotyzmu, gotowości wykonania wszystkich zadań, jakie stawia przed narodem radzieckim partia komunistyczna.

Miasta i wsie radzieckie toną w odświętnej szacie. Szczególnie pięknie udekorowana jest stolica ZSRR — Moskwa.

Chiny

PEKIN. — Ludność Chińskiej Republiki Ludowej godnie wita 35 rocznicę Rewolucji Październikowej. Stolica Chin — Pekin, tonie w odświętnej szacie. Domy udekorowane są portretami Stalina i Mao Tse-tunga, transparentami z hasłami przyjaźni chińsko-radzieckiej.

Obchody rocznicy rewolucji zbiegają się z inauguracją Miesiąca przyjaźni chińsko-radzieckiej.

CSR

PRAGA. — Obchody 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zbiegają się w Czechosłowacji z inauguracją Miesiąca przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej.

Ze wszystkich okręgów Czechosłowacji wyruszyły sztafety „Pokoju i przyjaźni", które zaniosą do granicy radzieckiej pozdrowienia czechosłowackich mas pracujących dla narodów Związku Radzieckiego.

Węgry

BUDAPESZT. — Masy pracujące Węgierskiej Republiki Ludowej witają wielkie święto październikowe realizacją podjętych zobowiązań produkcyjnych. Załogi cementowni węgierskich wyprodukowały dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej około 4.000 ton cementu ponad plan. O wykonaniu zobowiązań meldują również pracownicy ośrodków maszynowo - traktorowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

Korea

PHENIAN. — Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna uroczyście przygotowała się do obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W miastach i wsiach odbywają się akademie.

W Phenianie, Sinczou i innych miastach, ludność składa kwiaty na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Korei spod jarzma najeźdźców japońskich.



Na zdjęciu: Minister Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrzej Wyszyński i Minister Spraw Zagranicznych Polski, Stanisław Skrzeszewski na sali obrad ONZ.
Foto — CAF

Fragmenty referatu sekretarza KC PZPR E. Ochaba wygłoszonego dnia 4 bm. w Warszawie podajemy na str. 3 i 4

Posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R

Przebogata treść
uchwał Zjazdu KPZR i pracy J. Stalina
powinna być przyswojona przez cały naród

WARSZAWA. — Dnia 5 bm. w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Warszawie odbyło się statutowe posiedzenie Rady Naczelnej TPP-R poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności towarzystwa oraz wytycznych pracy przed IV krajowym zjazdem TPP-R.

Referat sprawozdawczy obrazujący rozwój działalności towarzystwa w okresie od III krajowego zjazdu wygłosił prezes ZG TPP-R — Edward Ochab.

W uchwalonej na zakończenie rezolucji Rada Naczelna wzywa wszystkich członków, aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do pomocy polskim masom pracującym we wszechstronnym przyswajaniu i ugruntowywaniu przebogatej treści podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR i historycznej pracy Józefa Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Równocześnie Rada Naczelna wzywa wszystkich członków TPP-R do walki o realizację programu Frontu Narodowego, do zdecydowanej walki przeciwko wszelkim przejawom wrogiej działalności, do wytężonej pracy nad umacnianiem i umasowieniem szeregów towarzystwa i rozszerzeniem zasięgu oddziaływania ich pracy politycznej.

„Wykonując te zadania — czytamy w zakończeniu rezolucji — damy jeszcze raz niezbity dowód swej miłości i wdzięczności dla bohaterskich narodów radzieckich i wodza całej postępowej ludzkości Józefa Stalina. Pomożemy naszym robotnikom, chłopom i inteligentom szybciej i lepiej realizować zadania patriotyczne, przyczynimy się do wzmacniania potęgi gospodarczej i obronnej naszego kraju".

Delegacja WOKS
przybywa do Polski

MOSKWA. — W związku z Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej wyjechała z Moskwy do Warszawy na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

W skład delegacji wchodzą: znakomity pisarz radziecki — A. Surkow (kierownik delegacji), prof. Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow, wybitny filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Płatonow oraz sekretarz Związku Kompozytorów Ukraińskich — W. Gomolaka.

Uchwała Sekretariatu KC PZPR
w sprawie studiowania podstawowych materiałów XIX Zjazdu KPZR
oraz pracy Józefa Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"

W celu przyswojenia aktywowi i wszystkim członkom Partii ogromnego dorobku XIX Zjazdu KPZR oraz genialnej pracy towarzysza Stalina — w celu spopularyzowania w najszerszych masach społeczeństwa polskiego znaczenia XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i zwycięskie budownictwo socjalizmu — KC PZPR zaleca wszystkim organizacjom partyjnym jako zadanie szczególnej wagi niezwłoczne podjęcie w tej sprawie szerokiej akcji w myśl wskazań zawartych w niniejszej uchwale.

Epokowa praca towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR w całej pełni uwydatniają historyczne, o światowej doniosłości osiągnięcia i zwycięstwa Partii Lenina-Stalina. Te historycznej wagi dokumenty odzwierciedlają potężny rozwój gospodarki i kultury narodów radzieckich oraz nieprzerwany wzrost sił państwa radzieckiego, wkraczającego w nowy, wspaniały etap budownictwa komunizmu. Obrady Zjazdu uwypukliły równocześnie z całą jaskrawością pogłębiający się kryzys systemu kapitalistycznego i odsłoniły podstawowe prawo ekonomiczne kapitalizmu.

Genialna praca towarzysza Stalina i dokumenty XIX Zjazdu KPZR stanowią drogowskaz dla naszej Partii, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu w walce o pokój i budownictwo Polski Socjalistycznej. Głęboka analiza sił i tendencji rozwoju na arenie międzynarodowej, dana przez towarzysza Stalina i omówiona na XIX Zjeździe wytycza jasną perspektywę walki o pokój, demokrację i socjalizm, stanowi potężny bodziec dla wzmożenia aktywności, ofiarności i bojowości mas pracujących i ich oddania wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

Dokumenty XIX Zjazdu KPZR podnoszą rolę partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej narodu, rozszerzają zadania, prawa i obowiązki wszystkich członków Partii.

Studiowanie materiałów XIX Zjazdu KPZR i pracy towarzysza Stalina, przyswojenie sobie zawartego w nich bogactwa ideowego przez wszystkich członków naszej Partii i najszersze masy pracujące stanie się cennym wkładem do wychowania ideologicznego i politycznego, uzbroi naszą Partię, polską klasę robotniczą i cały nasz naród w jeszcze ostrzejszy oręż dla dalszej, wzmożonej walki o pokój między narodami, o postęp, o Polskę Socjalistyczną.

Sekretariat KC poleca w ciągu miesiąca listopada i grudnia br. zorganizować na szeroką skalę studiowanie i popularyzowanie historycznych uchwał XIX Zjazdu KPZR i genialnej pracy towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W tym celu Komitety Wojewódzkie i Powiatowe (Miejskie, Dzielnicowe) winny:

a. w aparacie partyjnym zorganizować studiowanie podstawowych dokumentów XIX Zjazdu przez wszystkich pracowników, przeprowadzać co tydzień seminaria, zabezpieczyć systematyczną konsultację i kontrolę przyswojenia materiału; przeprowadzić w ciągu 2 miesięcy w Warszawie 10-dniowe seminaria dla sekretarzy KP i KM;

b. we wszystkich szkołach partyjnych przeznaczyć 2 tygodnie na przestudiowanie podstawowych materiałów Zjazdu;

c. we wszystkich miastach i powiatach zorganizować odczyt dla aktywu miejskiego, powiatowego na temat: „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm";

d. przeszkolić prelegentów i przeprowadzić w miastach otwarte zebrania Podst. Org. Part., a na wsi zebrania członków Partii i aktywu bezpartyjnego w gminie z referatem „Znaczenie XIX Zjazdu KPZR dla walki narodu polskiego o pokój i socjalizm";

e. w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej w porozumieniu z TPP-R i TWP zorganizować publiczne odczyty w miastach powiatowych i wydzielonych. W miastach wojewódzkich i wydzielonych na bazie Ośrodków Szkolenia Partyjnego, przeprowadzić cykle odczytów na temat pracy towarzysza Stalina. Podobne cykle odczytów przeprowadzić na wszystkich wyższych uczelniach;

f. na zebraniach Komitetów i aktywu Frontu Narodowego przewidzieć wystąpienie członków Partii na temat znaczenia XIX Zjazdu i przemówienia towarzysza Stalina dla walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Sekretariat KC poleca:

a. włączyć podstawowe materiały XIX Zjazdu do programów szkolenia partyjnego wszystkich stopni;

b. systematycznie omawiać w prasie pracę towarzysza Stalina i materiały XIX Zjazdu KPZR;

c. zorganizować na łamach prasy wymianę doświadczeń w zakresie form studiowania materiałów XIX Zjazdu;

d. zorganizować we wszystkich Ośrodkach Szkolenia Partyjnego wystawy poświęcone XIX Zjazdowi i codzienne konsultacje dla studiujących te materiały;

e. zainicjować cykl wykładów o wynikach XIX Zjazdu przez „Wszechnicę Radiową".

Mocodawcy Eisenhowera okazali się silniejsi

Wyniki wyborów prezydenta w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK. — Już na podstawie ogłoszonych dotychczas niepełnych wyników wyborów agencje prasowe i dzienniki amerykańskie doniosły, że zwycięstwo odniósł kandydat republikański Eisenhower.

Według wyników z 109,025 obwodów na ogólną liczbę 145.783 obwodów Eisenhower uzyskał 26.169.653 głosy wyborców, a Stevenson — 21.208.018 głosów.

Powyższe wyniki pochodzą z godziny 13 według czasu Greenwich. Całkowite wyniki oficjalne nie są jeszcze znane.

Co oznacza „obronna strefa morska"

Nota rządu ZSRR do USA

demaskuje nowy akt agresji imperializmu amerykańskiego na Dal. Wschodzie

MOSKWA. — Agencja TASS podaje:

Dnia 4 listopada ambasada ZSRR w Waszyngtonie skierowała do departamentu stanu USA notę treści następującej:

Z polecenia rządu radzieckiego ambasada Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oświadcza co następuje:

Według doniesień prasy amerykańskiej, w dniu 27 września br. podano do wiadomości, że ministerstwo marynarki wojennej USA utworzyło dokoła półwyspu koreańskiego tzw. obronną strefę morską, obejmującą koreańskie wody terytorialne i znaczne obszary otwartego morza, że strefa ta będzie podlegała dowódcy morskich sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie oraz że każdy statek wpływający do tej strefy, niezależnie od jego przynależności państwowej, zostanie zrewidowany.

Jak wiadomo, w związku z wprowadzeniem w lipcu 1950 r. przez rząd USA blokady morskiej wybrzeży koreańskich, rząd ZSRR w swej nocie z 6 lipca 1950 r. do rządu USA wskazał, iż wprowadzenie takiej blokady jest aktem agresji oraz że blokada ta jest tak samo niezgodna z zasadami Narodów Zjednoczonych, jak i cała interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych w Korei.

Utworzenie „obronnej strefy morskiej" jest w rzeczywistości rozszerzeniem bezprawnie wprowadzonej przez rząd USA w 1950 r. blokady morskiej wybrzeża koreańskiego, a więc jest nowym aktem agresji na Dalekim Wschodzie, co raz jeszcze świadczy o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych nie tylko nie dąży do położenia kresu wojnie w Korei, lecz kroczy drogą nowych aktów agresji.

Utworzenie takiej strefy jest naruszeniem wolności żeglugi handlowej po otwartym morzu, a tym samym — naruszeniem praw Związku Radzieckiego i innych państw.

Rząd radziecki uważa utworzenie przez rząd USA tzw. obronnej strefy morskiej wokół Korei za bezprawne i obciąża rząd USA całkowitą odpowiedzialnością za następstwa tego nowego aktu agresywnego oraz za szkody, które mogą być wyrządzone interesom Związku Radzieckiego.



CEMENTOWNIA „WIERZBICA"

Projekt cementowni wykonało Leningradzkie Biuro Projektów „Giprocement". Głównym projektantem jest jeden z najlepszych fachowców radzieckich — inżynier Iwan Jeżow. Wszystkie urządzenia pochodzą z dostaw radzieckich. Cementownia posiada najnowocześniejsze urządzenia o małej pracochłonności. Wszystkie agregaty produkcyjne posiadają urządzenia do centralnego sterowania. Długość pieców i technika urządzeń stawia ten zakład w rzędzie najnowocześniejszych zakładów w Europie.

Na zdjęciu: fragment pieców obrotowych.

Najście policji na redakcje pism polskich we Francji

PARYŻ. — Po rewizji przeprowadzonej w banku polskim PKO w Paryżu, policja francuska dokonała najścia na redakcje i administracje demokratycznych pism wychodźtwa polskiego we Francji „Gazeta Polska" i „Polska i Świat".

Rewizje te wywołały powszechne oburzenie wychodźtwa oraz opinii publicznej we Francji.

Fraszka

O walce wyborczej w USA

Co dzień nowe afery,
spory, waśnie, chryje,
z trybun mówki się sypią
i hasła obłudne.
A choć w walce wyborczej
„ręka rękę myje",
obie ręce na koniec
pozostają — brudne.

H. S.

Stanęli na Wartach

Do rady zakładowej ZPB im. Harnama wszedł z dumnie podniesioną głową Stanisław Orłowski.

— Nie myślcie, że tylko „asy" będą pełnić warty produkcyjne na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej — powiedział. — O, tu jest lista tkaczek, które chcą również pokazać, co potrafią — choć jak dotychczas nie przekraczały normy.

Lista jest długa. Zaczyna ją Lucyna Zielińska, która zobowiązała się w ciągu najbliższych sześciu dni wyprodukować dodatkowo 10 metrów tkanin. Wiesława Marciniak — 5 m, Aleksandra Łuczak — 3 m, Józefa Gąsk , Eugenia Kowalewska i wiele innych po 3, 4, 5 i więcej.

— Te zobowiązania cieszą nas szczególnie — mówi wiceprzewodniczący rady, Ściubiak — są one dowodem tego, że w ciągu dni przedwyborczych wzrosła ambicja naszej załogi, że wszyscy chcą przodować. Trudno im przyjdzie wprawdzie doścignąć Józefa Kowalczyka, który dziś lub jutro wykona swój roczny plan, ale może przynajmniej zbliżą się do takich wyników, jakie ma Kazimierz Bełdowski (126 proc.) czy Adela Jazbor (120 proc).

— Macie rację, Ściubak. Ludzie rosną i to szybko — odezwała się dotychczas milcząca instruktorka Kotlińska. — Na przykład u mnie na przędzalni pracuje dopiero 4 miesiąc prządka Weronika Stasiak. Jeszcze do niedawna nie wykonywała swoich planów. A ostatnio przekracza je nawet. Osiągnęła w końcu października 103 procent. To wszystko wynik czynu wyborczego!

Weronikę Stasiak znajdujemy w spisie tych, które podjęły zobowiązania na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wraz z całym zespołem brygadzisty Bóbczaka postanowiła, że do końca roku wyprodukują 150 kg. przędzy ponad plan.

— Ale o „asach", jak mówi Orłowski, też nie zapominajcie — dodała sekretarz organizacji partyjnej — Kubacka. Przecież i one podjęły cenne zobowiązania.

Czwórka przędzalnicza Anny Bukowieckiej wyprodukuje 100 kg przędzy ponad plan do dnia 31 grudnia. To samo postanowiła Bronisława Włodarczykowa. Zespół Jana Bogdały — 180 kg, Stanisława Kubackiego — 150 kg, Jana Zawieruchy — 170 kg i Jana Jaworskiego — 150 kg. (g)

Kredyty na hodowlę

Dążąc do szybszego rozwoju hodowli bydła i trzody chlewnej, państwo przyznaje duże kredyty na rozszerzenie zabudowań gospodarskich i zakup inwentarza żywego. Kontrolę nad przyznanymi kredytami sprawuje Bank Rolny.

Na zdjęciu: sprawdzanie wykorzystania kredytów na zakup bydła w spółdzielni produkcyjnej Skąpe.

CAF, fot. Piwoński



nasze RADY

A. BRZOZOWSKA — ŁÓDŹ: Redakcja nie ma wpływu na zmianę wysokości wypłacanej renty. Sprawę tę regulują przepisy, a wymiar uzależniony jest od wysługi lat, stopnia utraty zdrowia, średniej wysokości ostatnio pobieranego uposażenia itp. Pobieranie renty nie stanowi przeszkody w dalszej pracy zarobkowej i jeżeli zarobek nie przekroczy 500 zł miesięcznie — renta jest nadal wypłacana.

Codzienna nowelka „Expressu"

J. Minaud

W pewnym amerykańskim kraju

Nie wymieniam dokładnie nazwy tego kraju. Powiem tylko tyle, że znajduje się on w Ameryce Środkowej, względnie Południowej i jest pod wyraźnym wpływem Wall Streetu. A co za tym idzie, moralność obywateli tego kraju nie jest specjalnie wysoka... .

Tak się złożyło, że musiałem udać się do tego kraju. Czekałem nieskończenie długo na wizę, bo w konsulacie nie było przepisowych pieczęci. Konsul, do którego zwracałem się parokrotnie, oświadczył, że wysłał do swojej ojczyzny pieniądze na ich opłacenie, pieczęci jednak nie nadesłano. Nie można było również ustalić, czy pieniądze, jakie tutejszy konsulat wysłał do swojej metropolii, doszły do miejsca przeznaczenia. W sprawie tej nawiązano długą, urzędową korespondencję. A ja tymczasem czekałem, bo przecież bez pieczęci konsul nie mógł udzielić mi wizy.

Co drugi dzień chodziłem do konsulatu, aż wreszcie konsul oświadczył mi, że pieczęcie nadeszły.

— Ale... — zaczął z bardzo zgnębioną miną i przerwał.

— Czy jest coś nie w porządku? — zapytałem trwożnie.

— Cośkolwiek... Pieczęcie nadeszły, ale są fałszywe!

— Fałszywe?

— Tak jest. Zdarza się to czasami... Po prostu jakiś oszust... rozumie pan...

— Urzędnik? — zapytałem, a konsul oburzył się.

— Co panu przychodzi do głowy? W naszym kraju urzędnik nie może być oszustem!

— Więc któż to mógł uczynić? — spytałem zaintrygowany.

Konsul milczał długo, aż wreszcie zaopiniował:

— To musiał być oszust, który został potem urzędnikiem...

. . . .

Pokazał mi pieczęcie. Nie wiedziałem wprawdzie, jak wyglądają prawdziwe, ale uwierzyłem mu chętnie, że są fałszywe.

— Niech pan w takim razie wniesie skargę! — poradziłem konsulowi.

— Tego nie mogę uczynić — zastanowił się smutnie konsul. — Wartość pieczęci jest bardzo wysoka. Przybyły tutaj jako prawdziwe i nagle stały się fałszywe... Gotowi jeszcze powiedzieć, że to ja maczałem palce w tej brudnej sprawie...

Długo musiałem go prosić, żeby wystawił mi wizę z fałszywą pieczęcią.

— To jest wielkie ryzyko i dla mnie, i dla pana! — oświadczył... I kazał mi zapłacić za tę swoją „przysługę" pięć razy więcej, niż przewidywała taksa...

Uścisnął mi potem ręce bardzo serdecznie i zaczął deklamować:

— Będzie pan zachwycony moją ojczyzną. To jest cudowny kraj, sławny i uczciwy. Każdy obywatel jest tam dżentelmenem. Kraj, który słynie z wysokiej moralności, zaszczepionej tam przez naszych protektorów z Waszyngtonu... Nie myśl pan więcej o pieczęciach... To była tylko drobnostka... Ach, ta moja kochana, piękna ojczyzna!...

. . . .

Kiedy po długiej podróży stanąłem wreszcie na granicy owego kraju, pomyślałem o pieczęciach i zrobiło mi się jakoś nieswojo.

Urzędnik, kontrolujący mój paszport, rzucił na mnie twarde spojrzenie.

— Ta pieczęć... — zaczął i powoli wyciągnął ku mnie rękę.

— Stop! — przerwałem mu. — Jedno zapytanie! Czy prawdziwy?

I podałem mu szybko jeden z tych dziesięcio-dolarowych banknotów, w jakie zaopatrzyłem się na drogę.

Urzędnik spojrzał z sentymentem na banknot, wsunął go do kieszeni i zaopiniował:

— Prawdziwy... A i pieczęć jest również prawdziwa!

Kiedy przybyłem do stolicy zaraz na dworcu przypomniałem sobie, że warto by z kolei wymienić tutaj uprzednio przeze mnie kupione dolary.

Waluta w tym kraju stała bardzo nisko. Urzędnik w kantorze wymiany, do którego poszedłem, spojrzał na mnie bardzo podejrzliwie.

Długo badał mój banknot, skrobał go, obwąchiwał, o mało go nie ugryzł.

— Czy znajdujecie tu często fałszywe pieniądze? — zapytałem.

— Niestety — westchnął. — Nawet zbyt często. Ale ten banknot wydaje mi się prawdziwy...

Położył na stole paczkę pieniędzy w krajowej walucie, w „setkach".

— Dziękuję bardzo — rzekłem — dziękuję bardzo za pańską przestrogę, iż w tym kraju kursuje tyle fałszywych pieniędzy.

— I dlatego radzę panu zwracać się w sprawie wymiany tylko do naszego kantoru. Nasz kantor, znany ogólnie z uczciwości, zatwierdzony jest przez rząd...

— Naturalnie, że zwracać się będę tylko do was! — upewniłem go, chowając pieniądze.

Nagle przyszło mi do głowy, że taka „setka", to stanowczo zbyt wysokie wynagrodzenie dla tragarza i szofera. Położyłem więc na stole dwie „setki".

— Proszę wymienić mi te dwa banknoty na drobne — zażądałem.

— Co to ma znaczyć? — zapytał z oburzeniem kasjer.

— Chciałem po prostu zmienić te dwa grubsze banknoty na drobniejsze — odpowiedziałem zdumiony jego gniewem.

— Ależ panie! — mruknął urzędnik — nie mogę tego uczynić.

— Dlaczego? Czy w tym kraju nie używa się drobnych pieniędzy?

— Nie o to chodzi.

— Więc dlaczego odmawia mi pan wymiany? — dopytywałem się gorączkowo.

— Bo nasz zatwierdzony przez rząd kantor wymiany nie przyjmuje fałszywych pieniędzy! — rzekł z godnością obrażony kasjer i szybko zatrzasnął okienko.

Opr.

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Fragmenty referatu sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, wygłoszonego na naradzie aktywu PZPR

DRODZY TOWARZYSZE!

NA XIX ZJAZD KPZR SKIEROWANE BYŁY OCZY CAŁEGO ŚWIATA. NIE TYLKO SETKI MILIONÓW PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, ALE RÓWNIEŻ IMPERIALISTYCZNI WROGOWIE Z NAPIĘTĄ UWAGĄ SŁUCHALI KAŻDEGO SŁOWA WYPOWIEDZIANEGO NA ZJEŹDZIE.

NIGDY PRASA BURŻUAZYJNA NIE POŚWIĘCAŁA TYLE MIEJSCA ZJAZDOM I UCHWAŁOM WKP(b), NIGDY NIE BYŁO TYLE ŹLE MASKOWANEJ TRWOGI I BEZSILNEJ WŚCIEKŁOŚCI W KOMENTARZACH BURŻUAZYJNYCH OSZCZERCÓW, JAK W OKRESIE XIX ZJAZDU, KTÓRY ZDEMASKOWAŁ NIE TYLKO ZBRODNICZY CHARAKTER POLITYKI IMPERIALISTYCZNYCH PODŻEGACZY WOJENNYCH, ALE RÓWNIEŻ POSTĘPUJĄCY ROZKŁAD, ROZGARDIASZ, WEWNĘTRZNE SPRZECZNOŚCI I WEWNĘTRZNĄ NIEMOC OBOZU IMPERIALISTYCZNEGO, A RÓWNOCZEŚNIE BYŁ WSPANIAŁĄ DEMONSTRACJĄ ZWYCIĘSKIEJ POTĘGI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, KROCZĄCEGO NA CZELE ZWARTEGO I NIEUSTANNIE ROSNĄCEGO W SIŁY OBOZU POKOJU I POSTĘPU.

XIX Zjazd był wspaniałą demonstracją zwycięskiej potęgi Związku Radzieckiego

Z głęboką miłością, bezgranicznym zaufaniem i uzasadnioną dumą proletariacką patrzyli na XIX Zjazd i wchłaniali każde słowo, wypowiedziane z jego trybuny, nie tylko ludzie pracy 200-milionowego Związku Radzieckiego i 600-milionowych krajów demokracji ludowej Europy i Azji, ale również setki milionów ludzi, walczących o swe naj bardziej prymitywne prawa ludzkie i narodowe w bestialsko uciskanych przez imperializm krajach kolonialnych i zależnych oraz miliony naszych braci klasowych w samych krajach imperialistycznych, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.

Radosne bicie serc milionów ludzi pracy w całym świecie wtórowało burzliwym oklaskom delegatów XIX Zjazdu, witających słowa towarzysza Malenkowa:

„Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej Partii".

Praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wskazuje całej ludzkości drogę ku komunizmowi

XIX Zjazd dał głęboką, wszechstronną ocenę sytuacji międzynarodowej, wychodząc z założeń i opierając się na wskazaniach genialnej pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Praca ta stanowi największej doniosłości rozwinięcie zasad marksizmu-leninizmu, jest szczytowym dziś osiągnięciem ducha ludzkiego, jasno oświetla narodom radzieckim i całej ludzkości drogę ku słonecznemu jutru, ku komunizmowi.

W referacie towarzysza Malenkowa i w wystąpieniach towarzyszy Mołotowa, Chruszczowa, Berii, Mikojana, Woroszyłowa, Bułganina, Susłowa, Kaganowicza i innych delegatów, w całej pracy Zjazdu przebijał ten sam spokój, płynący z głębokiego poczucia siły Związku Radzieckiego, ta sama niewzruszona wiara w przyszłość, w zwycięstwo komunizmu, którą tchnie epokowe dzieło towarzysza Stalina.

XIX Zjazd powziął uchwałę w sprawie programu KPZR, zalecającą **„Przy ponownym opracowaniu programu kierować się podstawowymi tezami pracy towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".**

Opierając się na genialnej pracy towarzysza Stalina, XIX Zjazd mógł po raz pierwszy w dziejach postawić w sposób konkretny problem stopniowego przejścia narodów radzieckich od socjalizmu do komunizmu.

W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, określone naukowo podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu".

XIX Zjazd jasno określił perspektywy dalszego, wszechstronnego rozwoju Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu, umocnienia jego gospodarki i siły obronnej, wszechstronnego rozwoju kultury i podniesienia poziomu życia materialnego mas pracujących, wszechstronnego zacieśnienia łączności wielkiego Kraju Rad z bratnimi krajami demokracji ludowej i wszystkimi siłami broniącymi pokoju i postępu.

Szybko i nieustannie rośnie przewaga sił pokoju nad siłami wojny

Centralnym zagadnieniem, które stanęło przed XIX Zjazdem, tak jak ono stoi przed całą ludzkością, było zagadnienie mobilizacji wszystkich sił postępowych w celu obrony pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów wojennych agresorów imperialistycznych.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego w obradach XIX Zjazdu, podobnie jak w całej swej poprzedniej działalności, wykazała niezrównany hart i opanowanie w obliczu prowokacji imperialistycznych. wykazała, że z ufnością i spokojem patrzy w przyszłość, ale równocześnie nie lekceważy grożących niebezpieczeństw i ani na chwilę nie zapomina o konieczności nieustannego umacniania sił obronnych wielkiego Kraju Rad.

Zadania Partii w dziedzinie polityki zagranicznej jasno sformułował towarzysz Malenkow:

„1. Kontynuować walkę przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, zespalać w imię utrzymania pokoju potężny, antywojenny front demokratyczny, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności ze zwolennikami pokoju na całym świecie. wytrwale demaskować wszelkie przygotowania do nowej wojny, wszelkie knowania i intrygi podżegaczy wojennych;

2. Prowadzić nadal politykę współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami;

3. Umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo-demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową;

4. Nieustannie wzmacniać potęgę obronną państwa radzieckiego i wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy wszelkim agresorom".

Nie tylko delegaci Zjazdu, nie tylko naród radziecki, ale również naród polski i wszystkie narody krajów demokracji ludowej, wszystkie postępowe siły ludzkości solidaryzują się z pokojowymi celami polityki zagranicznej KPZR sformułowanymi przez towarzysza Malenkowa i towarzysza Mołotowa, który również podkreślił, że:

„Walcząc o zapewnienie pokoju, my, ludzie radzieccy, nie zapominamy ani na chwilę, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony wojowniczego obozu imperialistycznego.

Bez tego nie można bronić naprawdę sprawy zachowania i utrwalenia pokoju...

Obecny Zjazd partyjny będzie świadectwem, jak bardzo wzrosły i okrzepły siły Związku Radzieckiego, ojczyzny zwycięskiego socjalizmu.

Wykona on też swe główne zadanie — oświetlenia mocnym światłem marksizmu-leninizmu dalszych dróg do nowych i jeszcze chlubniejszych zwycięstw socjalizmu w naszym kraju i do dalszego jeszcze szerszego i potężniejszego zespolenia międzynarodowych sił demokratycznych w imię obrony pokoju na całym świecie".

Naród polski solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych

Naród polski, będący obiektem zaciekłych ataków imperialistów amerykańskich i zachodnio-niemieckich szczególnie głęboko odczuwa życiową doniosłość dla Polski i światowe znaczenie dyrektyw XIX Zjazdu w sprawie pokojowej polityki zagranicznej i dalszego wzrostu siły gospodarczej i obronnej Związku Radzieckiego, naszego wyzwoliciela i potężnego sprzymierzeńca.

Nie tylko nasza Partia, ale i cały naród polski całkowicie solidaryzuje się z dążeniami KPZR do pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych, do pokojowego współistnienia i współzawodnictwa państw o różnych ustrojach społecznych.

Za towarzyszem Malenkowem możemy powtórzyć:

„Jesteśmy przekonani, że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Genialna praca towarzysza Stalina, analizująca sytuację międzynarodową i nie dające się pogodzić sprzeczności międzyimperialistyczne w okresie pogłębiającego się kryzysu całego systemu kapitalistycznego, wykazuje z żelazną logiką, że sprzeczności te rodzą tendencję do wojny między imperialistami. Ta analiza towarzysza Stalina niewątpliwie będzie dodatkowym bodźcem dla jeszcze szerszego rozwoju walki milionów ludzi w całym świecie pod sztandarem obrony pokoju.

Sprzeczności w obozie imperialistycznym nie dają się pogodzić

Warto podkreślić, że w okresie XIX Zjazdu i bezpośrednio po Zjeździe nie tylko prasa postępowa stwierdziła, ale również i prasa burżuazyjna musiała wielokrotnie przyznać — wprawdzie w słowach pełnych źle maskowanego strachu — że uparte fakty potwierdzają i ilustrują tezy Stalina o nie dających się pogodzić sprzecznościach w obozie imperialistycznym.

„Paris Presse" zamieszcza artykuł senatora RPF — Debre, poświęcony rozbieżnościom w łonie obozu kapitalistycznego.

„...Przemówienie Stalina każe nam zastanowić się nad wyborem, który stał przed Zachodem i którego Zachód dokonał w sposób niekorzystny.

Droga, którą idziemy dotychczas, prowadzi nas do katastrofy. Zmierzamy ku katastrofie Francji, która nie jest w stanie sama walczyć przeciw swym wrogom w Indochinach, przeciw swym sprzymierzeńcom w Afryce Północnej i przeciw swym niemieckim partnerom w Europie.

Spadek poziomu życia narodów europejskich w porównaniu z poziomem życia w USA stanowić będzie dodatkową przyczynę naszej słabości.

Naprawdę łatwo może się okazać, że Stalin miał rację".

Można by mnożyć przykłady złego humoru i złego samopoczucia burżuazyjnych dziennikarzy i polityków, ale myślę, że wystarczy ograniczyć się do zaznaczenia, iż bieg wypadków historycznych zmusi wrogów do jeszcze bardziej jaskrawych stwierdzeń, że Stalin i KPZR słusznie przewidywali ten bieg wypadków — mówili prawdę. Oczywiście dla imperialistów bardzo gorzki będzie smak tej prawdy.

Analiza sytuacji międzynarodowej, dana przez XIX Zjazd, ma ogromne znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, ułatwi im ich praktyczną, codzienną walkę o pokój, o mobilizację mas pod sztandarami obrony niezawisłości narodowej i demokratycznych praw ludu.

Przyszłość należy do komunizmu

Wyjątkowe historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu robotniczego mają genialne wskazania towarzysza Stalina, który w przemówieniu na Zjeździe jasno określił zadania i kierunek pracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i wyzwoleńczych w całym świecie.

Towarzysz Stalin wykazał, jak nierozerwalnie splata się polityka Związku Radzieckiego z obroną pokoju, a walka mas robotniczych i chłopskich, popierających pokojową politykę Związku Radzieckiego z obroną ich własnych narodowych interesów.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia — mówił towarzysz Stalin — **tłumaczy się tym, że interesy naszej Partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie".**

Towarzysz Stalin wskazał, że partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych mogąc wzorować się na przykładach Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, pracują i walczą przeciw na wskroś reakcyjnej burżuazji w znacznie łatwiejszych warunkach, aniżeli walczyła partia bolszewików.

Słowa Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu tchnęły niewzruszoną wiarą i zaszczepiają setkom milionów ludzi tę niewzruszoną wiarę, że przyszłość należy do partii komunistycznych i robotniczych, że „brygady szturmowe" będą powstawały w coraz to nowych krajach, tak jak już powstały na ogromnym obszarze od Chin i Korei do Czechosłowacji i Węgier.

Potężnym echem w całym świecie rozległy się słowa towarzysza Stalina:

„Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!"

Żaden z poprzednich Zjazdów WKP(b) nie miał tak ogromnego międzynarodowego znaczenia i nie podkreślał tak dobitnie, jak XIX Zjazd, kierowniczej międzynarodowej roli Związku Radzieckiego w walce o pokój i postęp, o prawa ludu i niepodległość narodów.

Wystąpienia na XIX Zjeździe wielką szkołą dla naszych propagandystów i agitatorów

Na Zjeździe operowano często faktami i cyframi, bez szczegółowych komentarzy, ale wymowa tych faktów i cyfr posiada tak nieodpartą siłę przekonywania, że działa jak najlepszy propagandysta.

Cóż potrafią przeciwstawić burżuazja i obszarnicy, rządzący w Turcji, Egipcie, Iranie, w zależnych od imperializmu krajach Ameryki Południowej, czy nawet w krajach kapitalistycznych, nieodpartej wymowie faktów, przytoczonych np. w przemówieniu towarzysza Berii, dającego wzór, jak należy operować materiałem faktycznym, jak z nieodpartą siłą logiki bić tym materiałem wroga klasowego.

Fakty i cyfry przytoczone przez towarzysza Berię muszą przemówić i przekonać każdego uczciwego człowieka, rzetelnie myślącego o tym, jak dźwignąć i podnieść własny naród, jak zabezpieczyć mu tak wszechstronne możliwości rozwoju i taki rozkwit, jaki został już osiągnięty przez kraje socjalizmu.

Towarzysz Beria demaskował awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich i spokojnie przestrzegał:

„...Kryzys ekonomiki Stanów Zjednoczonych nadciąga nieubłaganie; nie zdołają mu zapobiec żadne wybiegi ani awanturnicze poczynania rekinów finansowych.

Przyspieszając wyścig zbrojeń, przystosowując całą swą ekonomikę do celów przygotowań wojennych, lękają się pokoju więcej niż wojny, chociaż nie ulega wątpliwości, że jeśli rozpętają wojnę, przyspieszą jedynie swoje bankructwo i swą zagładę..."

„Tylko beznadziejni głupcy mogą przypuszczać, że prowokacjami można zastraszyć ludzi radzieckich... Z niezachwianym spokojem naród radziecki kontynuuje swą twórczą, pokojową pracę".

„Wierzy on niezłomnie w siłę i potęgę swego państwa i swojej armii, zdolnej do zadania druzgocącego ciosu tym, którzy ośmielą się napaść na naszą ojczyznę — swojej armii, zdolnej do odebrania im na zawsze ochoty do zamachów na granice Związku Radzieckiego".

Równocześnie towarzysz Beria przytaczał cyfry, ilustrujące potężny, wszechstronny rozwój Związku Radzieckiego, historyczne sukcesy stalinowskiej polityki narodowościowej, szczególnie szybki rozwój radzieckich republik wschodnich — Uzbeckiej, Kazachskiej, Kirgiskiej, Turkmeńskiej i Tadżyckiej.

Każdy uczciwy i rzetelnie studiujący fakty człowiek, nie tylko w zacofanej Turcji czy krajach arabskich, ale i w kapitalistycznych krajach Europy, będzie musiał uznać, że niegdyś zacofane i biedne kraje Środkowej Azji, podobnie jak wszystkie inne bratnie republiki, w ciągu stosunkowo niedługich lat władzy radzieckiej stały się przodującymi, bogatymi krajami o silnej gospodarce i wszechstronnie rozwiniętej kulturze, bezapelacyjnie górującymi nad krajami kapitalistycznymi.

Jakże nieodparte a fatalne dla imperializmu wnioski muszą nasuwać się każdemu rzetelnemu badaczowi, każdemu patriocie, który pragnie szczęścia i rozkwitu swego kraju, gdy porównuje cyfry, przytoczone w referacie towarzysza Malenkowa, ilustrujące rozwój produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, która w okresie od 1929 do 1951 roku wzrosła niemal 13-krotnie, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych, które przecież nie znały niszczących następstw drugiej wojny światowej, a na odwrót, wzbogaciły się na tej wojnie, wzrost produkcji w porównywanym okresie jest zaledwie dwukrotny, mimo oddziaływania tzw. koreańskiej koniunktury wojennej.

W Anglii wzrost produkcji przemysłowej w omawianym okresie wynosi tylko 60 proc., a we Francji tylko 4 procent.

Z dumą mówią ludzie radzieccy, a wraz z nimi ludzie pracy całego świata, o osiągniętych dotychczas rezultatach gospodarki socjalistycznej, o 300 milionach ton rocznego wydobycia węgla, 35 milionach ton stali, 8 miliardach pudów zboża, o potężnym, wszechstronnym rozwoju przemysłu i rolnictwa socjalistycznego.

Uchwalone na XIX Zjeździe wytyczne do piątego planu pięcioletniego ilustrują pokojową, twórczą pracę i politykę Związku Radzieckiego, stanowią potężny bodziec, mobilizujący wysiłek ludzi radzieckich dla osiągnięcia pięknych, szlachetnych celów nowego planu pięcioletniego, a równocześnie stanowią wspaniały przykład dla krajów demokracji ludowej, dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, przykład, co może osiągnąć społeczeństwo ludzkie, wyzwolone z pęt kapitalizmu, nie znające przeciwieństw klasowych, kierowane wielkimi ideami marksizmu-leninizmu.

Wykorzystać nauki XIX Zjazdu KPZR dla podniesienia politycznej i organizacyjnej pracy partii

Fragmenty referatu sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, wygłoszonego na naradzie aktywu PZPR

Cyfry planu pięcioletniego wspaniale ilustrują, jak KPZR zastosowuje w praktyce odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo gospodarki socjalistycznej, tj. **„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".**

XIX Zjazd potężnym bodźcem dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie

Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że obok problemów gospodarczych, na XIX Zjeździe omawiano i analizowano bodaj szerzej niż kiedykolwiek przedtem problemy wszechstronnego rozwoju nauki, kultury i sztuki socjalistycznej.

Z dumą mówią ludzie radzieccy o swych historycznych osiągnięciach w tej dziedzinie, ale nie zachłystują się swymi sukcesami, lecz na odwrót, poddają je krytycznej analizie, wskazują na dotychczasowe braki i niedociągnięcia, mobilizują siły do przezwyciężenia tych braków.

W swym referacie towarzysz Malenkow podkreślił, że wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 r., a liczba kształcących się w ZSRR osiągnęła 57 milionów osób, czyli prawie 8 milionów więcej niż w 1940 roku.

Wydatki państwowe na rozwój nauki w latach 1946—51 wyniosły z górą 47 miliardów rubli.

W chwili obecnej czynnych jest w Związku Radzieckim 368 tys. bibliotek wszelkich typów, a roczny nakład książek osiągnął cyfrę 800 miln. egz., to jest wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 r.

„Byłoby jednak niesłuszne — mówi towarzysz Malenkow — *gdybyśmy dostrzegając wielkie sukcesy nie widzieli poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znacznych sukcesów w rozwoju literatury i sztuki, poziom ideowo-artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze nie jest dostatecznie wysoki...".*

„Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego wzrósł niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki.

Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania.

I do naszych polskich twórców stosują się słowa towarzysza Malenkowa:

„Wysokie i szlachetne zadania, stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę.

Ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki w wielkiej walce o troskliwe pielęgnowanie tego, co jest nowe i promienne w naszym życiu społecznym, i o karczowanie tego, co zmurszałe i obumarłe.

Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu".

Jeśli w stosunku do wielkiej i przodującej ludzkości literatury radzieckiej partia Lenina i Stalina stawia coraz wyższe wymagania, przeprowadza tak surową krytykę, jakże wielki potrzebny jest wysiłek, pasja i męstwo ze strony naszej inteligencji twórczej, naszych polskich pisarzy i artystów, aby przezwyciężyć ciążące jeszcze na nas dziedzictwo starej kapitalistycznej przeszłości, przezwyciężyć wszelkie pozostałości formalizmu i naturalizmu, zerwać zdecydowanie z wszelkim schematyzmem i tandetą, pójść śmiało i konsekwentnie śladami przodujących radzieckich twórców, zastosować twórczo w naszej polskiej praktyce głębokie stalinowskie wskazania, dane przez XIX Zjazd.

Nie ulega wątpliwości, że XIX Zjazd będzie również potężnym i ożywczym bodźcem dla dalszego wszechstronnego rozwoju sztuki radzieckiej, a tym samym dla rozwoju postępowej literatury i sztuki w całym świecie.

Krytyka i samokrytyka — orężem, którym powinien posługiwać się każdy członek partii

Problem krytyki i samokrytyki, zarówno w dyskusji przedzjazdowej jak i na samym Zjeździe, był jednym z tych problemów, któremu Partia poświęciła szczególnie dużo uwagi. Znalazło to swój wyraz w dyskusji nad projektem nowego Statutu, jak również w licznych krytycznych i samokrytycznych wystąpieniach delegatów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że bardzo liczni delegaci wystąpili z ostrą krytyką działalności poszczególnych ministerstw, nie owijając prawdy w bawełnę, nie szukając dyplomatycznych sformułowań, przeciwnie, krytykując ostro i twardo, ale zawsze w oparciu o konkretny i sprawdzony materiał faktyczny.

Te krytyczne wystąpienia licznych delegatów Zjazdu były jeszcze jednym dowodem kierowniczej roli Partii w całym życiu społeczeństwa i państwa radzieckiego, a zarazem dowodem wysokiego poczucia odpowiedzialności za pracę aparatu państwowego.

Kierownicy wydziałów naszego KC i sekretarze naszych komitetów wojewódzkich winni i pod tym względem wyciągnąć dla siebie praktyczne wnioski, głębiej wnikając w pracę aparatu państwowego, krytykując i pomagając towarzyszom na kierowniczych stanowiskach w aparacie państwowym, pamiętając, że Partia ponosi odpowiedzialność za pracę tego aparatu na wszystkich szczeblach.

Popularność, szacunek i wysoka pozycja w życiu społecznym nie chroni członka Partii przed krytyką, a przeciwnie, wymaga od niego tym większego poczucia odpowiedzialności i tym głębszego samokrytycyzmu.

Wyciągnijmy wskazania ze Statutu KPZR dla wychowania członków naszej partii

Uchwalony na XIX Zjeździe nowy Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wspaniałym dokumentem stalinowskim, mającym również ogromne znaczenie międzynarodowe. Niewątpliwie będziemy szczegółowo studiować w naszym systemie szkolenia partyjnego i na wszystkich szczeblach kierownictwa partyjnego ten doniosły dokument, aby pamiętając oczywiście o różnicach etapów rozwojowych, wyciągnąć — oczywiście nie mechanistycznie, również wskazówki dla nas, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla wychowania członków naszej Partii.

Każdy członek PZPR winien głęboko przemyśleć Statut KPZR, a zwłaszcza trzeci punkt Statutu, mówiący o obowiązkach członka Partii. Punkt ten pozwolę sobie przytoczyć w obszernym streszczeniu:

„Członek partii jest obowiązany: ze wszech miar strzec jedności partii...

być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii...

Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia bojowość partii i dlatego jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w jej szeregach;

codziennie umacniać więź z masami, w porę reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać bezpartyjnym masom sens polityki i uchwał partii... pracować nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nad opanowaniem podstaw marksizmu-leninizmu;

przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii...

Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie wyrządzające szkodę interesom partii i państwa...".

Członek partii jest obowiązany:

„być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczania prawdy...

przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, zachowywać czujność polityczną, pomnąc, że czujność komunistów niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji...

na każdym stanowisku, powierzonym przez partię, nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr według ich kwalifikacji politycznych i fachowych.

Naruszanie tych wskazań, kierowanie się w doborze pracowników względami kumoterstwa, sympatii osobistej, ziomkostwa lub pokrewieństwa jest nie do pogodzenia z pozostawaniem w partii".

Te jasne i proste, głębokie i surowe stalinowskie słowa o obowiązkach członków partii, budującej komunizm niewątpliwie będą wytyczną i bodźcem do podniesienia na wyższy poziom również naszej polskiej praktyki partyjnej.

Towarzysz Stalin — wodzem całej postępowej ludzkości

Ze szczególną siłą należy podkreślić nieznaną w dziejach granitową monolitność KPZR, skupionej wokół stalinowskiego kierownictwa, ożywionej jedną myślą i jedną wolą.

„Zjazd — mówił towarzysz Bierut — **uwypuklił z niezwykłą siłą nie tylko potężną i niewzruszoną zwartość i monolitność wielkiej 7-milionowej Partii Lenina - Stalina, ale i jej najgłębszy i wzruszający w swym wyrazie patriotyzm, ofiarność i żelazną wolę w pracy nad rozbudową siły, dobrobytu i kultury społeczeństwa radzieckiego".**

„Obrady Zjazdu — mówił w końcowym przemówieniu towarzysz Woroszyłow — **były wymowną manifestacją najgłębszego zaufania naszej partii do stalinowskiego kierownictwa, gorącej miłości i bezgranicznego przywiązania do wielkiego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina".**

Trudno opisać w słowach te niezliczone dowody głębokiej miłości, wdzięczności i podziwu dla wielkiego Stalina, które mogliśmy obserwować na Zjeździe, podobnie jak wszyscy inni uczestnicy Zjazdu, przeżywając z głębokim wzruszeniem każde jego zjawienie się na sali obrad, ciesząc się jego dobrym zdrowiem i pogodnym humorem, słuchając jego jasnych, spokojnych słów, oświetlających drogi rozwoju i zadania międzynarodowego ruchu robotniczego.

Jego postać, jego imię ze szczególną siłą łączyły wszystkich nas.

Na Zjeździe odczuliśmy szczególnie głęboko, że towarzysz Stalin, wielki wódz narodów radzieckich, jest zarazem wodzem duchowym wszystkich wyzwolonych narodów, wszystkich proletariuszy świata, całej postępowej ludzkości.

Polska „brygada szturmowa" z honorem wypełni swe zadania w walce o pokój i socjalizm

Delegaci Zjazdu z uwagą śledzili każdy krok i gest towarzysza Stalina, gratulowali naszej polskiej delegacji, że towarzysz Stalin był obecny, gdy towarzysz Bierut jako pierwszy spośród przewodniczących delegacji zagranicznych witał Zjazd w imieniu PZPR, podkreślali z sympatią, że towarzysz Bułganin mówiąc o sojuszniczych armiach, które w okresie wojny przeciw hitlerowskim faszystom mężnie walczyły u boku Armii Radzieckiej, na pierwszym miejscu w ciepłych słowach wspomniał **„okryte chwałą Wojsko Polskie i korpus czechosłowacki",** co Zjazd przyjął gorącymi oklaskami.

Stosunek gospodarzy radzieckich do naszej polskiej delegacji, podobnie zresztą jak do wszystkich delegacji zagranicznych, był wyjątkowo ciepły, serdeczny i troskliwy.

Towarzysz Stalin w swym historycznym przemówieniu na XIX Zjeździe z dumą stwierdził, że radziecka brygada szturmowa światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego nie walczy już dziś w osamotnieniu, gdyż obok niej powstały obecnie nowe brygady szturmowe w postaci krajów ludowo-demokratycznych.

***My*, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jesteśmy wraz z całym wyzwolonym narodem polskim jedną z tych brygad szturmowych, przy czym jesteśmy brygadą walczącą na odcinku strategicznie doniosłym i szczególnie zaciekle atakowanym przez wrogie siły imperializmu anglo-amerykańskiego i zachodnio - niemieckiego, przez wszystkich tych, którzy nie mogą strawić naszych granic na Odrze i Nysie i z tęsknotą wspominają te czasy, gdy Polską rządzili Harrimanowie, Deweye, von Plessy i Donnersmarcki, dniem i nocą ujadają przeciw naszemu rządowi robotniczo - chłopskiemu i przeciw przyjaźni polsko - radzieckiej.**

Uczestnicząc w pracach XIX Zjazdu czuliśmy szczególnie wyraźnie tę wielką odpowiedzialność, jaka ciąży na polskim ruchu robotniczym, na Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na polskiej brygadzie szturmowej, która pragnie z honorem wypełnić swe zadanie u boku czołowej, radzieckiej brygady szturmowej w walce o pokój i wolność narodów, o socjalizm i komunizm.

Nauki XIX Zjazdu wykorzystajmy w naszej codziennej pracy

Zadanie nasze spełnimy tym lepiej, im głębiej i gruntowniej przestudiujemy ogromny dorobek XIX Zjazdu, im lepiej uzbroimy szeregi naszej Partii w ostry stalinowski oręż, który daje nam XIX Zjazd.

Wpływ obrad i uchwał XIX Zjazdu na Polskę, podobnie jak na inne republiki ludowe i na wszystkie kraje świata, jest olbrzymi.

Słowa towarzysza Stalina i uchwały Zjazdu podniosły w masach pracujących całego świata poczucie ich potężnej siły, ugruntowały niewzruszoną wiarę w pełne i ostateczne zwycięstwo. Wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się z wielką siłą w końcowym okresie naszej kampanii wyborczej i niewątpliwie w ogromnym stopniu wpłynął na to wielkie historyczne zwycięstwo, jakie odniósł naród polski nad imperialistami i ich agenturami w dniu 26 października.

Wskazania XIX Zjazdu winniśmy w pełni wykorzystać w naszej codziennej praktyce, w pracy politycznej, ideologicznej, gospodarczej i organizacyjnej.

Pomogą one w najbliższych tygodniach należycie przygotować wielką kampanię polityczną w związku z Kongresem Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu, w grudniu br.

Zjazd wzbogacił naszą wiedzę o Związku Radzieckim, pogłębił naszą miłość i wdzięczność dla Wielkiej Partii Lenina i Stalina, dał naszym propagandystom i agitatorom setki nowych argumentów, które winniśmy w pełni wykorzystać w nadchodzącym Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, jeszcze bardziej umacniając wieczystą, nienaruszalną, granitową jedność i przyjaźń z naszym wyzwolicielem, Związkiem Radzieckim, czołową brygadą szturmową światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego, ostoją pokoju światowego.

Uchwały i wskazania XIX Zjazdu będą dla nas nieocenioną pomocą w walce o wykonanie napiętych, trudnych zadań naszego 6-letniego planu gospodarczego.

Ożywczy wpływ XIX Zjazdu na polskie masy pracujące przejawił się już w szerokiej kampanii zobowiązań, podejmowanych przez robotników, chłopów i inteligentów Polski na cześć Zjazdu KPZR.

Redakcje naszych organów teoretycznych, Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, wydziały ideologiczne Komitetu Centralnego PZPR winny w oparciu o bogactwo materiałów zjazdowych, a zwłaszcza w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina, przystąpić do głębokiego rozpracowania szeregu zagadnień teoretycznych, spośród których wymienię przykładowo: działanie prawa wartości w warunkach naszego polskiego budownictwa socjalistycznego; zadania naszej polityki gospodarczej w świetle stalinowskiej analizy rozpadu jednolitego światowego rynku i powstania dwóch równoległych i przeciwstawnych sobie rynków światowych; znaczenie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej dla szybkiego rozwoju przemysłowego Polski; gruntownej analizy wymaga opracowanie i zastosowanie w naszej polityce gospodarczej wniosków wynikających z odkrytego przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomiki socjalizmu oraz opracowanie dla naszych instytutów i wyższych uczelni materiałów, ilustrujących odkryte przez towarzysza Stalina podstawowe prawo ekonomiczne współczesnego kapitalizmu monopolistycznego.

Poznanie tych wspaniałych perspektyw komunizmu, które w naszych oczach przyoblekają się w Związku Radzieckim w ciało i krew, pogłębi również w polskich masach pracujących wiarę w potężne siły twórcze Związku Radzieckiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego, przyśpieszy również nasz marsz naprzód, nasze budownictwo socjalistyczne.

Uczmy się pod przewodem towarzysza Bieruta tak bić wroga klasowego, jak wskazuje towarzysz Stalin

Wskazania XIX Zjazdu to potężny reflektor, oświetlający drogi rozwojowe narodów Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i całej ludzkości, to zarazem niezawodna, ostra, stalinowska broń, którą również na naszym polskim odcinku wielkiego międzynarodowego frontu walki klasowej winniśmy się nauczyć władać po mistrzowsku, aby pod kierownictwem naszego Komitetu Centralnego, pod przewodem towarzysza Bieruta, bić wroga klasowego celnie i bezlitośnie, bić go tak, jak nas uczy towarzysz Stalin.

Wskazania i nauki XIX Zjazdu będą wyzwalać twórczą energię mas ludowych we wszystkich krajach, będą i w Polsce Ludowej potężnym bodźcem przyśpieszającym budownictwo społeczeństwa socjalistycznego, będą również dla naszej partii przykładem, jak cała praca partyjna winna być przepojona socjalistyczną troską o człowieka, o wyzwolenie w duszach ludzkich wszystkiego co piękne, twórcze, patriotyczne i szlachetne, o wychowanie nowego człowieka i wykucie nowego, socjalistycznego narodu na zawsze zjednoczonego wspólnością walki i idei z bratnimi narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, o zwiększenie naszego narodowego wkładu w wielkie międzynarodowe dzieło pokoju i wolności narodów.

Wiele ciekawych imprez czeka miłośników kina w Miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej

JEDNĄ z największych imprez organizowanych w Łodzi z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej będzie festiwal filmów radzieckich.

Dnia 7 listopada o godzinie 18.30 w kinie „Polonia" odbędzie się centralna uroczystość związana z inauguracją festiwalu. W części artystycznej programu wystąpi zespół baletowy ZPB im. Harnama.

W związku z festiwalem Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi wspólnie z ekspozyturą Centrali Wynajmu Filmów organizuje

Wielki konkurs festiwalowy

A właściwie — trzy konkursy:

▪ dla **literatów, dziennikarzy i korespondentów** robotniczo - chłopskich na najlepszy artykuł opublikowany w prasie łódzkiej na temat filmów radzieckich, pracy kin festiwalowych itp.

▪ dla **szkół i wyższych uczelni** na zdobycie największej ilości widzów spośród młodzieży szkolnej i akademickiej na filmach radzieckich oraz

▪ *dla* **zakładów pracy, instytucji i organizacji** — również na zdobycie największej ilości widzów na filmach radzieckich.

Zwycięzcy konkursów otrzymają **cenne nagrody,** a m. in.: **odbiornik radiowy, rower, aparaty fotograficzne, abonamenty kinowe, teczki, papierośnice srebrne** itd.

Uczestniczyć w konkursie mogą mieszkańcy Łodzi i województwa.

W dniu 7 listopada zostanie uruchomiony w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 49

Ośrodek Informacji

który m. in. prowadzić będzie przedsprzedaż biletów i abonamentów na filmy wyświetlane w czasie festiwalu. Każdego więc dnia w godzinach od 10—12 można tam będzie zakupywać indywidualnie i zbiorowo bilety na kilka dni naprzód.

W tym samym lokalu otwarta zostanie

Wystawa plakatów

obejmująca około 120 plakatów filmowych. Czynna ona będzie w dni powszednie od godz. 10 do 12 i od 14 do 20, w niedziele — od 10 do 20 bez przerwy.

Tam też w specjalnej sali kinowej będą wyświetlane okoli znościowe programy składane.

Jak widać z tego programu, miłośników kina i filmu czeka wiele miłych i interesujących imprez.

* * *

Odnieśli wielki triumf!

Środa, 5 listopada, była dniem wielkiego triumfu załóg budowlanych Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Łodzi. W dniu tym bowiem załogi te złożyły meldunek o wykonaniu rocznego planu izb na 57 dni przed terminem.

Oddając do użytku klasie robotniczej 4.048 nowych izb w Łodzi i województwie łódzkim, budowniczowie ZBM wykonali z honorem zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów, XIX Zjazdu KPZR i 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.



Czek książkowy - najlepszą nagrodą - najmilszym upominkiem

PRZYJĘŁO się, że lubimy przy pewnych okazjach kupować swym bliskim upominki. Upominkiem może być bukiet kwiatów, jakiś przedmiot codziennego użytku itd.

Najmilszym jednak upominkiem — każdy to przyzna — jest nowa, pachnąca jeszcze farbą drukarską książka... Jej treść na długo bowiem pozostaje w pamięci obdarzonego i łączy się ze wspomnieniem uroczystego dnia, nie daje zapominać o tym, kto tę książkę podarował.

Nie zawsze jednak znamy upodobania solenizanta. Nie zawsze wiemy, czy przodownik pracy, który za swe osiągnięcia w produkcji ma być obdarzony na uroczystym zebraniu nagrodą — woli książki naukowe czy beletrystykę, prozę czy poezję...

Kwestię tę rozwiązał w bardzo pomysłowy sposób „Dom Książki". Wprowadził on mianowicie do sprzedaży c z e k i - k s i ą ż k o w e.

Kupuje się taki czek i wręcza go solenizantowi. Obdarowany idzie do pierwszej lepszej placówki „Domu Książki" lub po prostu zgłasza się do kolportera w swym zakładzie pracy i czek ten wymienia na odpowiednią dla siebie książkę.

Czeki książkowe o różnej wartości (zł 10, 20, 30 i 50) są do nabycia w każdej placówce „Domu Książki".

(mg)

Na lewo dom, na prawo dom...

Wyrasta więcej bloków niż to naszym murarzom nakreślają plany

Budowniczowie proszą o sprzęt, lokatorzy — o porządek...

GDY przechodzisz, Czytelniku, przez Bałuty czy Stare Miasto, wzrok Twój raduje się widokiem nowych, okazałych bloków, jakże jaskrawo odcinających się od małych, zapadniętych w ziemię drewniaków, „pamiątek" z okresu rządów kapitalistycznych.

Takie same bloki mieszkalne zobaczysz i na terenie województwa łódzkiego — w Piotrkowie, Sieradzu, Skierniewicach, Zduńskiej Woli, Zgierzu, Tomaszowie, czy nawet w mało znanej miejscowości Niewiadów.

NIEWĄTPLIWIE interesuje Cię, ile wznosi się u nas tych pięknych domów, w których ludzie pracy znajdują wszystko, co potrzebne do wypoczynku i zaspokojenia normalnych potrzeb, a więc — jasne pokoje, elektryczność, gaz, łazienki.

O tym, co zrobił ZOR w latach ubiegłych i co projektuje na najbliższy okres, pisaliśmy już nieraz. Obecnie zajmijmy się bliżej planami i wykonawstwem ich na rok bieżący, zarówno w Łodzi jak i w województwie.

Jeśli idzie o Łódź, tegoroczne plany Zakładu Osiedli Robotniczych przewidywały oddanie do użytku do końca br. 29 nowych bloków o łącznej ilości 2664 izb mieszkalnych. Do dnia 31 października br. oddano już 21 bloków z 2311 izbami. Jak się dowiadujemy w dyrekcji ZOR-u, do końca br. klasa robotnicza Łodzi otrzyma jeszcze 425 izb, ogółem więc ZOR odda w br. 2736 izb, co stanowi 102,7 proc. wykonania planu.

Plan tegoroczny zostanie więc przekroczony, co zasługuje na specjalne podkreślenie, zważywszy, że budownictwo osiedlowe napotykało i nadal napotyka na rozmaite trudności. Jednakże dzięki zapałowi budowniczych, dzięki podejmowaniu i wykonywaniu zobowiązań długofalowych — udaje się wyjść z nich obronną ręką. Świadczy o tym meldunek ZBM o wykonaniu planu rocznego.

Dobrze wygląda sytuacja również na terenie województwa. Plan przewidywał, że w ciągu br. wybuduje się 1391 izb. Ale już do 31 października ZOR przekazał 1413 izb, czyli wykonał plan w 101,6 proc.

Tegoroczne plany ZOR-u uwzględniają nie tylko oddawanie do użytku gotowych domów, ale i rozpoczęcie budowy następnych. Na tym odcinku sytuacja zbyt różowo nie wygląda. Rozpoczęto wprawdzie w br. budowę 15 bloków na osiedlu Bałuty I i Stare Miasto, plan przewiduje jednak rozpoczęcie budowy 24 bloków, czyli mówiąc innymi słowy jeszcze 9 budów nie rozpoczęto. Niewątpliwie jeszcze się to nadrobi.

ALE zbliża się zima. Coraz trudniej będzie kopać ziemię. W dodatku na terenie osiedla Bałuty I natrafiono na 15-metrową warstwę torfu. Wydaje się więc, na co zresztą zwracano już uwagę na szeregu narad roboczych, że sprzęt mechaniczny musi być powiększony, a druga koparka jest niezbędna.

Są i inne niedociągnięcia. O ile lokatorzy wszystkich 35 bloków na Starym Mieście korzystają już z centralnego ogrzewania, to w domach na osiedlu Bałuty I sytuacja skomplikowała się. Jak dotąd ogrzewane są tylko cztery bloki przy ul. Zielnej.

Lokatorzy pozostałych z niecierpliwością oczekują puszczenia prądu ciepłej wody w kaloryferach, tym bardziej, że przymrozki „pośpieszyły się".

Kotłownia przy ul. Zielnej, mająca ogrzewać centralnie całą południową część tego osiedla, została już wybudowana w zeszłym roku. Wyłoniła się jednak konieczność jej przebudowy, a więc i zmian w projektach, a że w dodatku opóźniła się dokumentacja techniczna — stąd zwłoka. Jak zapewnia jednak dyrekcja ZOR-u, jeszcze w tym tygodniu energię cieplną otrzymają wszystkie pozostałe bloki, a mianowicie 24 i 24-a przy ul. Marynarskiej oraz 22 przy ul. Marysińskiej. Pozostałe bloki — 28, 28-a i 28-b przy ul. Marynarskiej, 23 przy ul. Marysińskiej, oraz 21, 26 i 26-a przy ul. Mianowskiego zacznie się ogrzewać od dnia, w którym sprowadzą się tu lokatorzy.

I jeszcze jedna sprawa. Nowe bloki są niewątpliwie piękne. Wszyscy przyznają zgodnie, że poprawiła się znacznie jakość mieszkań. Ale nowe mieszkania — to jeszcze nie wszystko, to nie tylko nowy dom. To również teren przed domem. Każdemu bowiem milej się mieszka, gdy podwórze, czy chodnik są uprzątnięte, czyste, gdy wracając do domu nie trzeba skakać po kupach cegieł i gruzów. Natomiast przyblokowe tereny wyglądają wcale nie pięknie.

Więc prośba do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w imieniu wszystkich lokatorów nowych domów. Pozwólcie, aby ludzie w pełni cieszyli się otrzymanymi mieszkaniami! Gdy brygady opuszczają teren budowy, niechaj poza narzędziami pracy uprzątają po sobie wszystko — a więc i owe kupy gruzów!

Och.

OBRAZKI z miasta

Płaszcz w kropki

Obywatelka N. K., wychodząc rano do miasta, włożyła swój jesienny płaszcz z gładkiego brązowego materiału. Jakież było zdumienie domowników, gdy po kilku godzinach wróciła w okryciu, wprawdzie również brązowego koloru, ale o gęsto nakrapianym wzorze!

— Gdzieś ty była? — przyjrzał się jej badawczo mąż. — Zamieniłaś płaszcz...

— Byłam w ośrodku leczniczym przy ul. Gdańskiej 21, a płaszcza nie zamieniałam — odparła dotknięta do żywego żona.

— A skąd się wzięły te jasne kropki, przecież twoje palto uszyte było z brązowego materiału bez żadnych wzorów...

— Te kropki zrobili mi malarze, odnawiający lokal ośrodka. Ot, tak sobie, dla zbytków „udekorowali" mnie w ten sposób. A przy okazji możesz zwrócić uwagę kierownictwu ośrodka, ażeby wpłynęło na szybsze zakończenie remontu. A poza tym przydałaby się jakaś zasłona w pokoju nr 14, gdzie się robi zastrzyki, bo lokatorzy z sąsiedniego domu wcale nie muszą oglądać pacjentów w negliżu! (o)

KRONIKA DNIA

W dniach 9. XI. o godz. 16 i 19.30 oraz 10. XI. o godz. 19.30 w sali Państwowej Filharmonii w Łodzi wystąpią czołowi artyści Opery Poznańskiej: Barbara Kostrzewska — sopran, Marian Woźniczko — baryton, Wanda Ruśkiewicz — akompaniament, z programem najpiękniejszych arii, duetów operetkowych, pieśni filmowych i hiszpańskich.

Bilety do nabycia w MOI (Piotrkowska 104), w „Orbisie" (Piotrkowska 65) i w PTT-K (Piotrkowska 70).

Mały reportaż

Aby miasto było piękne...

W spółdzielni dekoratorskiej „Sztuka" przy ul. Piotrkowskiej 42 wre gorączkowa praca. 20-osobowy zespół artystów plastyków przygotowuje dekoracje, które już w czwartek ozdobią miasto z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej, z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej i festiwalu filmów radzieckich.

Przy ogromnym stole, na którym piętrzą się stosy różnej wielkości liter pracują Halina Ołobucka i Eleonora Szczepańska, młode, zdolne plastyczki. Ich kombinezony robocze, twarze i ręce pokrywają „placki" różnokolorowej farby.

— Oto jak będzie wyglądała dekoracja Placu Wolności — mówi Halina Ołobucka wskazując na stojące pod ścianami gotowe już plansze. — Pośrodku reprodukcja rzeźby Muchinej pt. „Robotnik i kołchoźnica". Z obydwu stron znajdą się cytaty Lenina i Stalina o filmie, dalej — plansze reklamujące filmy: „Niezapomniany rok 1919", „Noc wigilijna", „Światła w Koordii", „Gęsi Baby Jagi", „Wiejski lekarz" i inne.

Oglądającemu te plansze mimo woli wyrywa się z ust życzenie:

— Oby wszystkie plakaty były tak piękne!...

— Ooo, właśnie — podejmuje z ożywieniem I. Rejzman, główny projektodawca plansz. — To jest naszą ambicją. Chcemy podnieść poziom artystyczny dekoracji, pracujemy bardzo starannie nad stworzeniem formy najbardziej przemawiającej do widza. To są założenia naszego zespołu, jedynego dotychczas kolektywnie pracującego zespołu plastyków w Łodzi...

— Ale nie to jest najważniejsze — przerywa Helena Gloksin, również młoda malarka-dekoratorka. — Wyniki naszej zespołowej pracy ocenią sami łodzianie. Trzeba powiedzieć, co robimy teraz. Bo dekorujemy nie tylko Plac Wolności, ale również pasaż ZMP, a także wagon tramwajowy, który ma kursować w ciągu najbliższych dni po mieście.

W tym momencie zza stosu plansz, desek i zwojów materiałów wynurza się „uzbrojony" w pędzel malarz Muszko.

— A dodajcie jeszcze, że w naszą pracę wkładamy naprawdę dużo serca i całe swe umiejętności. Chcemy, żeby miasto wyglądało jak najładniej!... (z)

Uroczyste akademie w zakładach pracy i uczelniach

Wszyscy mieszkańcy Łodzi — robotnicy, uczniowie, studenci, inteligencja pracująca przyłączają się czynnie do obchodu Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

We wszystkich zakładach pracy i uczelniach odbędą się w dniach od 8 do 10 uroczyste akademie poświęcone omówieniu zadań Miesiąca oraz osiągnięć Związku Radzieckiego. (u)



WACEK: — Co tu się dzieje? Zasieki z kolczastych drutów na ulicach! Stan wojenny, czy co?

WICEK: — Oj, tępa głowo! Czyś zapomniał, że dziś odbywają się w Ameryce wybory?

WACEK: — A ja bym przysiągł, że to jakieś oblężenie. Nawet armatki wytoczyli na miasto. To chyba na wiwat będą walić po zakończeniu wyborów...

WICEK: — Albo do ludzi, tu nic nigdy nie wiadomo...

WACEK: — A co to za drab?

WICEK: — To sympatyk Eisenhowera zachęca do głosowania na generała Ike...

WACEK: — Zachęca ze spluwą?!!

WICEK: — Tu tak jest. Rewolwer, kastet to bardzo przekonywające argumenty, a obydwaj kandydaci na prezydenta Eisenhower i Stevenson mają duże doświadczenie. Teraz chcą się wzajemnie przelicytować...

(D. c. n.)

Może z CWKS I B uda się wygrać piłkarzom Włókniarza

W rozgrywki o Puchar Polski wkraczają w niedzielę piłkarskie zespoły pierwszej ligi, grać będzie więc również i ex-ligowa drużyna Włókniarza łódzkiego.

Łodzianie wystąpią w Warszawie przeciwko zespołowi CWKS I B, który w ub. niedzielę z trudem uporał się ze Stalą z Lipin 2:1 i to dopiero po dogrywce. Mając jeszcze świeżo w pamięci zwycięstwo rezerwowej drużyny łodzian nad tymże CWKS I B (5:3) można się liczyć z tym, że Włókniarz zakwalifikuje się do dalszej kolejki rozgrywek, to znaczy, że zwycięży.

* * *

Drużyna piłki ręcznej Włókniarza wyjeżdża do Katowic na finałowy mecz o mistrzostwo Polski z AZS.

Radio

PIĄTEK 7 LISTOPADA

14.10 Dla klasy II — „Zwariowana wiewiórka" opow. W. Bianki. 14.30 Dla klasy V, VI i VII — „Młoda Gwardia" opera J. Mejtusa. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.10 „O Ludwiku Waryńskim" — odc. III powieści. 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże" — odc. VI powieści H. Boguszewskiej. 16.00 Muzyka. 16.20 Program lokalny. 18.30 Muzyka operetkowa. 19.20 Polska muzyka symfoniczna. 19.30 Poeci świata o Związku Radzieckim i Stalinie. 20.00 Pieśń o Stalinie. 20.22 Koncert polskiej muzyki. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Muzyka operetkowa. 22.40 Rezerwa. 23.10 Utwory kameralne Haydna.

TEATRY

Nowy — „Niezapomniany rok 1919" — 19, premiera
Im. St. Jaracza — „Grzech" — 19
Powszechny — „Z iskry rozgorzeje płomień" — 19
Mały — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
Muzyczny — „Słomkowy kapelusz" — 19.15
Arlekin — nieczynny
Pinokio — nieczynny

KINA

BAŁTYK — Wesołe kumoszki z Windsoru — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Oni mają ojczyznę — 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Strój galowy — 14, 16, 18, 20
1 MAJA — Przybrana córka — 17, 19.30
MUZA — Baryłeczka — 18, 20
PIONIER — Pani Dery — 17, 19
POLONIA — Cywil na stadionie — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Wilhelm Tell — 18, 20
REKORD — Milczenie jest złotem — 18, 20
ROMA — Ditta — 18, 20
SOJUSZ — Potępieńcy — 18.30
STYLOWY — Tragiczny pościg — 18, 20
ŚWIT — Skarb — 18, 20
TATRY — Ditta — 16, 18, 20
WISŁA — Pustelnia Parmeńska II ser. — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Sekretarz Rejkomu — 16.15, 18.30, 20,30
WOLNOŚĆ — Kłopoty referenta Trzyszki — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Na manewrach — 16, 18, 20

Powitamy ich serdecznie i gorąco

Poznajmy źródło potęgi sportu ZSRR

W Miesiącu pogłębienia przyjaźni odwiedzą nas bezkonkurencyjni siatkarze i zapaśnicy radzieccy

TEGOROCZNY Miesiąc pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej obchodzony będzie w dniach od 7 listopada do 7 grudnia pod hasłem „NIEROZERWALNA PRZYJAŹŃ NARODU POLSKIEGO Z NARODAMI ZSRR — TO RĘKOJMIA POKOJU, NIEZAWISŁOŚCI I SZCZĘŚLIWEGO JUTRA NASZEJ OJCZYZNY".



Sportowcy, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, ludowych zespołów sportowych i szkolnych kół sportowych włączą się do uroczystego obchodu. Wielu sportowców i działaczy sportowych weszło już do komitetów obchodu Miesiąca.

Wraz z innymi zespołami przybędą do Polski ekipy sportowców radzieckich, którzy w licznych spotkaniach ze sportowcami polskimi podzielą się z nimi jak zawsze swoimi osiągnięciami i doświadczeniem. Spotkania te będą jeszcze jednym z licznych dowodów zacieśnienia się więzów przyjaźni między sportowcami radzieckimi i polskimi.

W składzie ekipy radzieckiej zapowiedziany jest przyjazd męskiej drużyny siatkówki oraz zapaśników w stylu klasycznym i wolnym.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w wielu imprezach w większych miastach Polski. Występy te przyczynią się niewątpliwie do podniesienia poziomu wyszkoleniowego naszych zawodników. Jesteśmy przekonani, że sportowej Łodzi również przypadnie zaszczyt goszczenia doskonałych sportowców radzieckich.

Wszystkie imprezy sportowe w okresie Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej będą odbywały się pod hasłem popularyzacji osiągnięć przodującej kultury fizycznej ZSRR.

W organizacjach sportowych odbędą się akademie i wieczornice poświęcone sportowi radzieckiemu. W imprezach tych sportowcy, działacze i trenerzy, którzy byli w Związku Radzieckim, podzielą się ze słuchaczami wrażeniami z pobytu w ZSRR.

Oby tak dalej

Koszykarzy Łodzi czeka nowa próba

W okresie letnim zawody piłkarskie dostarczały sportowcom emocji niemal co niedzielę. Obecnie głównym punktem zainteresowań stały się ligowe rozgrywki drużyn koszykówki męskiej.



Jak dotychczas drużynom łódzkim wiedzie się nieźle w tegorocznych mistrzostwach. Spójnia z powodzeniem broni tytułu mistrza Polski, dzieląc w swej grupie pierwsze miejsce z CWKS, a Włókniarz, który również nie doznał dotychczas porażki, wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli, w swej grupie.

W niedzielę, 9 bm. odbędą się dalsze spotkania. Tym razem koszykarze Włókniarza zagrają w Łodzi, a Spójnia w Gdańsku. Przeciwnikiem Włókniarza jest Stal (Poznań), a Spójni — jej imienniczka z Gdańska. Poza tym grają: Gwardia (Kraków) — Kolejarz (W-wa), Kolejarz (Ostrów) — OWKS (Lublin), AZS (W-wa) — Ogniwo (Kraków) i Kolejarz (Poznań) — CWKS. Mecz Włókniarz — Stal odbędzie się w sali MDK o godz. 18.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Pierwsze w Polsce Muzeum Sportowe znalazło wreszcie odpowiedni lokal

Przeszło dwa lata GKKF zbierał nagrody sportowe wszelkich rodzajów oraz upominki otrzymane przez polskie ekspedycje sportowe za granicą, nosząc się z zamiarem stworzenia pierwszego w Polsce muzeum sportowego.

Cenne nagrody leżały początkowo w komórce-składziku w lokalu przy ul. Marszałkowskiej, a następnie wędrowały z jednego miejsca na drugie. Wreszcie w lokalu przy ul. Rozbrat, część zebranych nagród upiększyła gabinety dyrektorów i naczelników, a resztę złożono w suterenie gdzie i oświetlenie było słabe i było ciasno.

Dopiero dzięki rektorowi AWF Kosmanowi, który użyczył bezdomnemu muzeum pomieszczenia na Bielanach powstała pierwsza sala składająca się z trzech działów: sport w sztuce, sport Polski Ludowej i narciarstwo.

W pierwszym dziale znajduje się około 50 eksponatów zawierających nagromadzone po wojnie dzieła rzeźbiarskie i malarskie. W drugim — różne nagrody sportowe, np. z Akademickich Mistrzostw Świata, Wyścigu Pokoju oraz upominki otrzymane przez naszych sportowców od przyjaciół za granicą.

W niedalekim czasie zostanie otwarta druga sala muzealna, w której będzie reprezentowany dział gimnastyki.

Przeprowadzono podział sędziów boksu na łódzkich i wojewódzkich

Wzorem innych sekcji nastąpił ostatnio podział łódzkich sędziów bokserskich na łódzkich i wojewódzkich. Pierwsi zgrupują się przy ŁKKF, a drudzy — przy WKKF.

Na pełnym gazie po ulicach Łodzi Wyścigi motorowe i samochodowe

W planie PZM Okręgu Łódź przewidziane było od dawna urządzenie ulicznego wyścigu samochodowo-motocyklowego, ale zawsze znalazła się jakaś przeszkoda i nie można było ustalić terminu imprezy.



Wreszcie zdecydowano; wyścig odbędzie się 9 listopada. A więc już w najbliższą niedzielę na Placu Zwycięstwa zawarczą motory.

Wyścig niedzielny odbędzie się na tej samej trasie, na której przed dwoma laty odbyły się pierwsze uliczne wyścigi motocyklowe w Łodzi. Jest to obwód zamknięty między ulicami Stalina, Targową, Placem Zwycięstwa i Armii Czerwonej do ul. Przędzalnianej.

W wyścigu startować będą motocykliści zrzeszeni w sekcjach motorowych na maszynach wszystkich kategorii oraz kierowcy samochodowi na maszynach typu sportowego zrzeszeni w PZM.

Zawody rozpoczną się o godz. 11, a ponieważ sport motorowy jest w Łodzi niezwykle popularny, więc niewątpliwie zgromadzą wiele tysięcy widzów, tym bardziej, że dochód z imprezy przeznaczony jest na Społeczny Fundusz Budowy Warszawy.

Kto odgadł Pięciu zwycięzców Konkursu Błyskawicznego „Expressu Ilustrowanego"

Konkurs błyskawiczny „Expressu Il." polegał na odgadnięciu, którzy zawodnicy zajmą w X Mistrzostwach Szachowych Polski pierwsze trzy miejsca. Znalazł on żywy oddźwięk w całym kraju wśród licznych rzesz zwolenników gry szachowej. Otrzymaliśmy wiele odpowiedzi.

Zdając sobie sprawę z tego, że trafne odgadnięcie nie jest łatwe, celowo ogłosiliśmy konkurs dopiero po 9 kolejce spotkań. Redakcja chciała dać w ten sposób uczestnikom konkursu możność lepszego zorientowania się w formie poszczególnych szachistów i ułatwić im zadanie.

A jednak wśród nadesłanych odpowiedzi nie znaleźliśmy ani jednej trafnej. Nic dziwnego, gdyż i wynik turnieju katowickiego jest zgoła nieoczekiwany: mistrzostwa nie wyłoniły mistrza!

Wobec tego postanowiliśmy nie brać pod uwagę kolejności miejsc i przyznać nagrody tym uczestnikom konkursu, którzy nadesłali odpowiedzi najbardziej zbliżone do ostatecznych wyników turnieju.

Najbardziej trafne odpowiedzi nadesłali: ZDZISŁAW PYTEL (Katowice), JERZY WIŚNIEWSKI (Sopot), ROMUALD ACZKIEWICZ, STANISŁAW KRAJEWSKI i BRZEZIŃSKI (Łódź).

Typowali oni na 1 miejsce Śliwę, a na 2 Makarczyka. Na Szapiela, jako na zdobywcę 3 miejsca, padły 3 głosy, a na Szymańskiego 2 głosy.

Tym pięciu uczestnikom naszego konkursu błyskawicznego redakcja postanowiła przyznać nagrody książkowe. Zamiejscowym zwycięzcom konkursu nagrody prześlemy pocztą, natomiast łodzianie będą je mogli odebrać w administracji „Expressu Il." ul. Piotrkowska 102 a w sobotę 8 listopada w godz. 9 — 15.

Czwórmecz pod koszem drużyn żeńskich

Z żeńską koszykówką — powiedzmy to szczerze — jest w Łodzi źle. Poza drużyną Włókniarza nie ma lepszego zespołu. Aby zorganizować ciekawszą imprezę, *trzeba koniecznie* angażować zespoły miejscowe.



***Otóż* Włókniarz organizuje dwudniowy czwórmecz koszykówki żeńskiej z udziałem drużyn przyjezdnych: Kolejarza (Poznań), OWKS (Kraków) i *mistrza* Polski, warszawskiej Spójni, zdobywcy pucharu.**

Czwórmecz odbędzie się w sobotę i niedzielę w sali MDK. W sobotę początek o godz. 17, a w niedzielę o godz. 10 i 15. Drużyna Włókniarza wystąpi wzmocniona przez Zakrzewską.

Ogłoszenia drobne



34)

— Może się i boi... — cedził Kurzydło każde słowo oddzielnie, uzyskując tym silniejszy efekt. Pojął, iż „rekonesans" Kośnego i Trościanki nie był pomysłem szczęśliwym. Miał pełną świadomość popełnionego błędu, lecz trudno się było do winy Koła przyznać wobec tego marnego złodziejaszka. A może należy zacząć zupełnie inaczej? Wygarnąć mu zaraz z początku prawdę w oczy, a nie łazić po piętach. Niech zadrży, niech to nim wstrząśnie! Kurzydło zaczął mówić cicho, z namysłem, przytrzymując Lutka za rękaw. — Powiem ci, że teraz, gdy my się dźwigamy z ruin, ta kradzież papy służącej do krycia nowych domów, ten karciany hazard we własnym mieszkaniu, te napady...

— Nie napadałem — wyszeptał Lutek.

— Może nie, ale może i tak! — Kurzydło powtarzał podejrzenia Majewskiej. Przerwał na moment, zastanawiając się, czy chłopca obarczyć winą ojca. Chociaż... syn na pewno pomagał staremu. — To magazynowanie żywności dla późniejszego paskowania, to...

Lutek drętwiał. Co on mu jeszcze powie? Co on jeszcze wie?

— ...to lekceważenie nauki szkolnej, w czasie, gdy potrzebujemy najprędzej światłych fachowców. To wszystko razem... — teraz wypada uderzyć najmocniejszymi słowami z arsenału własnej wymowy — ...to już nie jest tylko młodociane przestępstwo, ale postępowanie wroga. Sabotażysty! — Kurzydło nie wiedział nawet, jak straszliwe uderzenia zadawał Lutkowi. — Tak, wroga. Opamiętaj się! Wszystko to czynisz — boczysz się na nas, unikasz, szczerzysz na nas zęby — jakbyś był jakiś zbój, faszysta, no... hitlerowiec...

— Nie! — Lutek aż krzyknął w gwałtownym proteście. On hitlerowiec? Nie. Dlaczego? Obraźliwie dźgnęło słowo, którym go jeszcze nikt nie nazwał. — Nie!

— Boli cię! Aha! Ale jakbyś ty nim jednak był? Tak jest. Kto cię tam zresztą wie, coś ty za jeden? Nasz to ty nie jesteś...

Co on mówi? Co za dzikie aluzje? Nasz? Wasz? Nieczyste sumienie spazmem strachu zaatakowało serce chłopca. Czyżby Majewska czegoś więcej się domyślała? Opór stawiany ZWM może ją w podejrzeniach utwierdzić! Inaczej, inaczej trzeba gadać z Kurzydłą! Nauki Zenona są wszędzie ważne: sprytem — strach przeszedł w wyrachowanie — tylko sprytem!

— Ej! Żartujecie. Takie wice. Hitlerowiec?! Tamto było jedynie nieszczęśliwym przypadkiem, który się już nie powtórzy. Nie mam najmniejszej ochoty na poprawczaka. Możecie mi wierzyć, nie opłaca się. Dawno już zerwałem z tamtym świństwem...

Desperacka elokwencja podsuwała mu zdania coraz to bardziej układne, grzeczne, ufryzowane. Podlizywał się wręcz Kurzydle. Kajał się i płaszczył. Jeżeli oni uważają, że trzeba go jeszcze pilnować, to on się temu sprzeciwiać nie będzie. Bynajmniej. Uniósł się wprawdzie, ale gotów jest wszystko odwołać, przeprosić i Kośnego, i Trościankę...

Tego już było Kurzydle za wiele. Zdziwiony, z rosnącym wstrętem — „chytryś, ty lisie, chytry!" — ale cierpliwie słuchał całej gadaniny. Dopiero, gdy Lutek pokornie zgłosił gotowość „odszczekania" — nie wytrzymało pojęcie chłopięcego honoru i już chciał ostrym, brutalnym słowem raz na zawsze zerwać z Kozłowskim, gdy przypomniał sobie Antoniego Sjemionowicza Makarenkę — czyż tamten nie miał ze swymi „gorkowcami" gorszych przejść? Rezygnować po pierwszej nieudanej próbie? Tchórzliwa rejterada przed bezczelnym smarkaczem! A obietnica dana Majewskiej? W Kole mają wychowywać się na mocnych komunistów, a kulą ogon przed pierwszą trudnością. Jakby to wyglądało? A o nich, kolegach z ZWM, musi równie myśleć, jak o nim, o Kozłowskim. Więcej nawet. A skoro więcej — tym uparciej trzeba dążyć do celu. Muszą się przecież nauczyć postępować z ludźmi, z nieszczęśliwymi, z przeciwnikami. Nie! Nie ustąpi. Nie wiedział jeszcze, jak dalej będzie postępował z Kozłowskim, ale wiedział, że po pierwszej porażce nie zejdą z pola walki; tyle tylko, że zaprzestaną bzdurnego „rekonesansu". I choć po głowie skakało mu wyzwisko „gnida, parszywa gnida", którym by najchętniej rzucił w twarz płaszczącemu się szczeniakowi, to jednak opanował wstręt, nieufność i spokojnie zapytał:

(D.c.n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-66. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesieczna zł 4,50, kwartalna zł 13,50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres nastepny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-30443